№. 25. w Piątek dnia 30. Stycznia 1846.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz.*

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, 20. Stycznia. — Powiększenie dla wojska dodatku żołdowego na chleb, wielkiém jest dobrodziejstwem Najjaśniejszego Pana w obecnych drogich czasach, i tém więcéj zasługuje na usprawiedliwienie, że dodatek na jarzyny i chleb odciągano mu dawniéj tylko w skutek systemu oszczędności, który były minister wojny Haake zaprowadził. — Aleć to małe powiększenie żołdu uczyniło w budżecie rozchodów pół miliona różnicy, kiedy przy powszechny mniedostatku i biedzie prędzéj umniejszenia niż powiększenia podatków spodziewać się należało, bo nie tylko znaczna część dochodów państwa pochodzi z opłat od konsumcyi i z podatków niestałych, lecz nawet stałe nie regularnie i niezupełnie opłacane teraz bywają a często i na drodze exekucyi wydobyć ich nie można. — Mówią jednakowoż, że z innéj strony rząd zamyśla zaprowadzić oszczędność i spodziewane zmniejszenie pensyi oficerów sztabowych ma przyjść do skutku. - Tym sposobem dogodzonoby powszechnemu głosowi, który już tak często wyjaśnił uderzającą różnicę pomiędzy pensyami urzędników wojskowych i cywilnych i gruntowne nad przedmiotem tym robił uwagi.

Münster, d. 20. Stycznia. — Senat kryminalny sądu głównego w P. wydał wyrok w sprawie injuryjnéj wytoczonéj między pewnym referendaryuszem a oficerem, który zasługuje na uwagę nawet nieprawników. Porucznik obrażony denuncyował referendaryusza o słowną obrazę i wniósł o fiskalne dochodzenie i ukaranie obrażającego referendaryusza. Referendaryusz zaś podał radenuncyacyą przeciw oficerowi temu o obrazę. Sąd uznając ją za uzasadnioną, wezwał władzę dywizyjną dla utworzenia mieszanego sądownictwa, złożonego z cywilnych i wojskowych, jak tego procedura kryminalna §. 19. wymaga. Władza dywizyjna oświadczyła, że nie uważa słów oficera za obrażające referendaryusza i odmówiła wspólnego postępowania. Senat kryminalny ukończywszy sprawę, wydał wyrok uwolniający od zarzutu injuryi referendaryusza z tego powodu, iż władza wojskowa odmówiła swego udziału przeciw oficerowi.

Wrocław, d. 26. Stycznia. — Przypadek się tu wydarzył, będący przedmiotem powszechnego opowiadania. Dwóch rzeźników uderzając się w żartach, starało się jeden drugiego wsadzić na gorący kocioł, który był zakryty pokrywą. Pokrywa nie przykrywała szczelnie kotła, dla tego też, kiedy mocniejszy wsadził na kocieł słabszego, ten zapadł po pas we wrzącą w kotle wodę i pociągnął za sobą silniejszego, którego prawa ręka cała oparzoną została, słabszy na pół nieżywy wydobyty został z kotła, jednak Dr. Bürkner sądzi, że mu życie uratuje. - Przybył do naszego mtasta policmeister z Warszawy, generał Abramowicz, dnia 24. t. m.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Polska.

Warszawa, d. 26. Stycznia. — Podług otrzymanéj w dniu wczorajszym w wieczór sztafety z miasta Krakowa, woda na Wiśle tamże dnia onegdajszego z rana już się podniosła była do stóp 8 cali 6 i przybór takowy znaczniéj jeszcze jest spodziewany z powodu nieustających deszczów i roztopu śniegów. Magistrat zawiadamiając o tém mieszkańców okolic nadwiślańskich, ażeby na przypadek podniesienia się wody na Wiśle pod Warszawą, wcześnie obmyśleć mogli stósowne środki bezpieczeństwa, wzywa ich, żeby wszelkie przedmioty bądź na rzece Wiśle, bądź nad jéj brzegami mianowicie powyżéj mostu znajdujące się, tak ubezpieczyć starali się, ażeby most z tego powodu na żadne uszkodzenie narażony nie był.

Z nad granicy polskiéj, d. 22. Stycznia. — Wiadomości względem ostatniego pobytu cesarza w Warszawie nie są pocieszające. Nie wiadomo dla czego cesarz był niezadowolony, czyli z powodu niepowodzeń w swéj podróży, czyli też z obecnych wypadków w królestwie Polskiém. Cesarz nie zgadza się z namiestnikiem Królestwa względem środków łagodnych, które ośmielają tylko niespokojnych Polaków. To też zgadza się z oświadczeniem cesarza, podczas przedostatniego swego pobytu w Warszawie. Co się tycze stanu politycznego w Polsce, ten właśnie przyczynia się do rozwijania coraz większéj energii w uciskaniu kościoła katolickiego, a wprowadzania na jego miejsce greckiego. Z położenia rzeczy musi Rossya wal-

## SŁOWIANIE POŁUDNIOWI.

*(Ciąg dalszy.)*

Można sobie wystawić, ile tu pracy, ile zabiegów było potrzeba, aby w plemionach tych uczucie narodowości obudzić. Za najskuteczniejszy środek ku temu uważano język, literaturę, szkoły i instytuta narodowe. W tym względzie — mimo trudności stawianych, mimo braku zasobów — niesłychanych już rzeczy dokonano. Rząd sam widział i widzi się zmuszonym do robienia co raz większych koncessyi, już to dla zrównoważenia wyrastającéj mu po nad głowę narodowości madziarskiéj, już to dla przywiązania plemion słowiańskich do siebie, i mienia ich na swéj stronie w przyszłych europejskich wypadkach, już to z obawy propagandy moskiewskiéj, już wreszcie z niemocy powstrzymania raz obudzonego narodowego ruchu. Rząd schlebia każdéj narodowości z osobna i wszystkim razem, starając się nieznaném dawniéj pobłażaniem zachować wątpliwą wierność ich ku sobie. Narodowości te szczególnie nie omieszkują też korzystać z tego złagodzonego usposobienia rządu ku sobie: wyścigują się w usługach dla niego, odpychają się nawzajem, jak zazdrośni rywale, od szczególnych jego względów, sławiąc swoję każdy wierność, swoje przeszłe i obecne przywiązanie, swoje przeszłe zasługi, swoję gotowość na przyszłość, — a to wszystko nie w innym celu, jak aby, za pomocą pozyskanych wyłącznych i szczególnych względów, podnieść na koszt współzawodników swoje własne znaczenie i byt swój szczególny przeciw wszelkim przyszłości wypadkom zabespieczyć. Madziarzy i Słowianie dobijają się przed innymi o te względy Austryi — ci i tamci za główny siebie naród i za główną podstawę i podporę państwa uważając. Madziarzy ubiegli Słowian i dzisiaj réj wodzą. Na ostatnich dwóch sejmach osiągnęli prawie wszystko' czego żądali, aby narodowość swą na trwałych oprzeć zasadach. Słowianie setnéj części koncessyi tych nie dostąpili. Dla czego? czy, że Madziarzy liczbą silniejsi? Bynajmniéj. Ludność słowiańska w Austryi 16, madziarska ledwo 4 miliony wynosi? Czy, że oświeceńsi? I to nie. Czesi wykształceniem przewyższają wszystkie inne narodowości w Austryi — prócz może Włochów. Czy, że Madziarzy zamożniejsi, przemyślniejsi, gospodarniejsi, bogatsi? Ani to nawet. Bo Madziar nie zna przemysłu, nie zna handlu, nie zna wyższego gospodarstwa — kiedy to wszystko w Czechach i Morawii w bardzo kwitnącym jest stanie; Madziar — *fruges consumere natus* finansowo prawie jest bankrutem, Niemcowi i żydowi po uszy zadłużony — w Czechach i Morawii tego nie znajdzie. Cóż więc spowodowało rząd, że dziś w polityce swojéj dał prym narodowości Madziarskiéj? Oto ta prosta uwaga, że Madziarowie chcąc niechcąc muszą się trzymać Austryi. Słabi liczbą, nie mając sprzymierzeńców sąsiadów — Polska nie exystuje, Turcya dogorywa — otoczeni ze wszystkich stron Słowianami i liczniejszymi i nieprzyjaznymi, gdyby o własnych siłach osobne składać chcieli państwo, zostaliby przez ostatnich, czy, to pod przewodnictwem Austryi, czy Rossyi, wkrótce pochłonieni. Żaden też z wyrozumialszych Madziarów o oderwaniu się od Austryi nie myśli. Myśl ta przy obecnych państw ościennych stosunkach w głowach tylko płaskich powstać mogła. Wysuwają ją czasem naprzód w polemice swojéj Slawomani, aby dążności Madziarów podać n rządu w podejrzenie; wysyłają i Madziaromani, aby tą groźbą skłonić rząd do tym większych koncessyi dla swéj narodowości. Rząd widząc dobrze, czego od jednych i drugich spodziewać, czego obawiać się może, wspomaga Madziarów, nie odpychając Sławian. Na pierwszych w każdym razie liczyć może, gdyby ostatni o wywalczenie

czyć przeciw katolicyzmowi, a chociaż obudziła się nadzieja większéj na przyszłość łagodności, uważamy przecie porozumienie się cesarza z Papieżem za niepodobne. Oczekujemy wypadku układów rossyjskiego posła w Rzymie ze stolicą papieską, chociaż te usiłowania z trwającemi dotąd środkami w Polsce naprzeciw duchowieństwu katolickiemu zostają w sprzeczności.

## Rossya.

Petersburg, dn. 19. Stycznia. — Zdanie sprawy o czynnościach ministerstwa spraw wewnętrznych w roku 1844. (Wyciąg ze Zdania sprawy złożonego N. Ces.). I. Czynności administracyjne. (ciąg d.)

*B.* Co do spraw obcych wyznań. 1) Co do wyznania rzymsko-katolickiego: a) przy obejrzeniu klasztorów w Wileńskiéj dyecezyi, okazało się, że niektóre z nich w mieście Wilnie nie przestawały przyjmować nowych braci bez wiedzy i zezwolenia zwierzchności; dla zapobieżenia temu użyte zostały stósowne środki, a gdy głównym do tego były powodem studia, do których przyjmowano dzieci dla wychowania, a przygotowywano do życia zakonnego i skłaniano potem do przyjęcia ślubów zakonnych, przeto zalecono: zamknąć wszystkie studia klasztorne, zostawując uczniom wejście do seminaryów, z daniem każdemu wsparcia, i dozwalając tym coby chcieli wstąpić do zakonu, aby to właściwą uczynili koleją; b) próżne gmachy w Wilnie klasztorów niepoliczonych na etat przeszły pod zarząd miejski, dla ulgi powinności kwaterunkowéj, która ciężyła na mieszkańcach; żeby zaś uchować charakter świętości jaki miały, do kościołów we wspomnionych gmachach przydani zostali osobni księża i słudzy; c) we czterech dyecezyach otworzone zostały rządy seminaryjne i użyte środki do lepszego pomieszczenia tych naukowych zakładów; d) nowy lokal rzymsko-katolickiéj duchownéj akademii został poświęcony przez czterech biskupów i akademia ta, posiadająca bibliotekę złożoną z przeszło 30,000 tomów, miała już przepisany komplet nauczycieli i uczniów; ci ostatni okazali w ogóle znaczny postęp w naukach; 10 z nich po ukończeniu kursu udało się do swoich dyecezyi, po czém zalecono, aby uczniowie akademii przy wyznaczaniu do obowiązków duchownych, mieli pierwszeństwo przed innemi; e) ostateczna rewizya summ i kapitałów rzymsko-katolickiego duchowieństwa powierzona została rzymsko-katolickiemu duchownemu kollegium, pod dozorem ministerstwa; kapitał zasiłkowy tego duchowieństwa 1. Stycznia 1845. wynosił do 1,274,038 r. sr.; f) w Petersburgu odbyło się poświęcenie rzymsko-katolickiego Biskupa Królestwa Polskiego, Łubieńskiego; g) spełniono 36 dyspens Papiezkich na zawarcie związków małżeńskich i 4 na sekularyzacyą zakonników. 2) Co do wyznania ormiańsko-katolickiego: uprzątnione dawne nieporozumienia między ormiańsko-katolickiem duchowieństwem i rzymską propagandą w kraju Zakaukaskim i zabroniono wdawania się duchowieństwa Łacińskiego do spraw Ormian-Katolików. 3) Co do wyznania ormiańskogregoryańskiego: po otrzymaniu listu obwieszczonego katolikosa Neresa, o potwierdzeniu jego przez N. Cesarza na téj dostojności, Ormianie tureccy, za zgodą Porty, uroczystym aktem, uznawszy patryarchę Neresa za swego zwierzchnego pasterza, postanowili wspominać go podczas nabożeństwa, i obowiązali się brać z Eczmiadzynu listy błogosławieństwa i św. olej, tudzież posyłać tam swoje ofiary. Takim sposobem pod ochroną Araratu skupiła się i ustaliła dawna władza Eczmiadzyńskiéj stolicy nad całym Ormiańskim kościołem. 4) Co do wyznania protestanckiego nie było żadnych osobnych rozrządzeń, i kościół ten postępował jak dawniéj drogą pokoju, stósownie do swoich prawideł. (Dal. c. n.)

## Francya.

Posiedzenie izby deputowanych, d. 21. Stycznia. — Guizot powstał, aby odpowiedzieć na mowę Thiersa, podajemy tu niektóre ustępy z jego mowy: Trzy państwa coraz więcéj rozszerzają swe posiadłości, Rossya, Anglia i Stany zjednoczone. Francya nie może obojętnie przypatrywać się temu powiększaniu. Z tego powodu przypomniał o zapomnianéj równowadze ze względu na Texas. Nie chciał przytém rościć praw do mieszania się w sprawy wewnętrzne Stanów zjednoczonych. Przypomniał tylko zasady, których się Francya wyrzec nie może. Sądzić przecie nie należy, aby to zakłócić mogło dobre porozumienie ze Stanami zjednoczonemi. Alians z Unią polega na ogólnych, handlowych i politycznych interessach. Z powodu takiéj różnicy zdań, dwa wielkie państwa nie poróżnią się. Lecz i między przyjaciołmi trzeba zachować zasady. Thiers zapytał, jaki nas wiąże stosunek z Francyą. Odpowiada ze szczerotą, że łączy nas stosunek przyjaźni i szczerości. (Lewa mruczy.) Stosunki są liczne, interessa obu narodów nieraz są wspólne. Pod temi okolicznościami, jeżeli uważamy pokój za coś dobrego i pożytecznego, natenczas przekładamy serdeczność nad przyjaźń. Od 8 lat staramy się o to, bez uronienia godności Francyi. (Chałas na lewéj.) (Minister tego niesłyszy i daléj mówi.) Powtarzam, że od pięciu lat wywzajemniamy się szacunkiem i przyjaźnią. Bez nadwerężenia niepodległości obu krajów. Wzajemne zaufanie zwyciężyło wszelkie trudności. Przypomina tylko Otahejti, Marokko, Grecyą i Hiszpanią, prawo przetrząsania. Francya też same odbierała dowody przyjaźni od Anglii, te same dobre chęci. (Chałas na lewéj.) Thiers przerywa: a wynagrodzenie Pritcharda. Minister bez zaskrobania się: wielkie trudności rozwiązaliśmy w przeciągu lat 5, między Francyą i Anglią. Choćby się oziębła okazała Francya, pokój teżby nie był zakłócony, ale bezpieczeństwo i zaufanie zostałoby zachwiane. (Lewa mruczy.) Nowe zawikłania mogą nastąpić między Unią a Anglią z powodu innych ziem, Francya może zostanie wezwaną do oświadczenia się za jedną lub drugą stroną. Lecz Francya pozostanie neutralną, to nakazuje jéj polityka, jéj własny interess. Gdyby Anglia chciała tak z Texasem uczynić jak Unia, natenczas Francya, podobnie z niaby sobie postąpiła. Posiedzenie przerwane zostało na 5 minut, poczém zabrał głos pan Billault.

Paryż, d. 22. Stycznia. — Komissya budżetowa izb deputowanych zatrudnia się pytaniami, których objaśnienia zażąda od ministrów; nie rozpocznie wprzód przeglądu pojedyńczych pozycyi, aż otrzyma dostateczne objaśnienie.

Wiadomości nadeszły z prowincyi Konstantyny. Podobno znów nieszczęście spotkało nasze wojska z powodu nagłéj zmiany powietrza i zimna. Oddział generała Levasseur ucierpiał dnia 3. Stycznia bardzo wiele od zawiei śnieżnéj, która połączona z ostrym mrozem tak długo trwała, aż kilka set ludzi padło; wozy z żywnością utkwiły w śniegu, z tego powoduzabrakło na żywności i wielu żołnierzy z głodu umarło. Wszystkie obłogi z 1000 broni stracono. National podaje liczbę zasutych śniegiem żołnierzy na 800. Monitor algierski pod d. 15. Stycznia donosi, że Abd el Kader cofnął się ku zachód południowi.

Czytamy w listach nadeszłych zKonstantyny z 13. a zSetifu 10., opisanie klęski oddziału Levasseura. »Cierpienia i nędza naszych żołnierzy, którzy śmierć swą znaleźli od mrozu i śniegu tak były wielkie, że nawet Arabowie nad nimi się litowali i przychodzili im w pomoc. Musiano się udać do Arabów o pomoc, aby przez te śnieżne pustynie wydobyć się do Setifu. Najgorszą przytém było rzeczą, że w tym nieszczęściu nie zachowało woj-

---

niepodległości swéj narodowéj się pokusili; z ostatniemi przygniecie pierwszych, gdyby tażsama żądza głowy im zawróciła. Że zaś narodowość madziarką więcéj proteguje niż słowiańską, i dozwala, aby tamta fanatyczną propagandą plemiona słowiańskie w Węgrzech uciskała, czyni to z potrzeby własnéj exystencyi, chcąc wzmocnić moralnie i materyalnie narodowość, któréj pomocy jest pewnym, przeciwko téj, któréj sympatya nigdy nie była wielką, a zawsze wątpliwą.

Dziwna często jest konsekwencya w historycznym rozwoju pojedyńczych narodów, jak i ludzkości w ogóle. Opatrzność zakreśla często kroć w samych pierwiastkach życia narodowi jednemu i drugiemu, chociaż w niepewnych tylko zarysach, całą jego przyszłość. Madziar przyszedł do Europy, wezwany od Niemca, aby z nim pospolu rozbił młode słowiańskie państwo W. Morawii, Madziar przy końcu lat tysiąca zjednoczy się z Niemcem przeciwko każdemu z słowiańskich plemion, które samo przez się lub wspólnie z drugiemi grozić będzie upadkiem jednemu z nich dwojga, lub oboma pospolu. Bo tak ściśle narodowści te — austryacko niemiecka i węgiersko madziarska politycznie związane są z sobą, że upadek jednéj sprowadza za sobą upadek drugiéj, a przynajmniéj zmienia radykalnie ich obecny charakter i dążności.

Niepodobna zatem, aby Madziarzy rzeczywiście mogli mieć zamiar oderwania się od Austryi — zamiar niebespieczny, bezkorzystny, i nawet zgubą narodowości ich grożący.

Wszakże wykonanie zamiaru tego w dwóch przypadkach staćby się mogło prawdopodobném, gdyby przypadki te były same prawdopodobnemi, i nie należały do przypuszczeń, leżących po za granicą wszelkiéj pozytywnéj rachuby. Pierwszy przynajmniéj z nich — najwięcéj zawracający głowę Madziarom, i aby go przygotować, wszystkie moralne i materyalne siły ich dzisiaj absorbujący, jedyny, od którego przyszłość Węgier, jako państwa całkowicie niepodległego, czynią zawisłą — przypadek ten, zdaniem naszem, mimo całego fanatyzmu Madziarów narodowego, mimo intryg, mimo przekupstw, mimo gwałtów, mimo wszelkich legalnych i nielegalnych środków, których ku dopięciu celu tego używają — przypadek ten, zupełnie jest niepodobnym. Jest to zamiar: przemadziarzenia plemion słowiańskich Węgry zamieszkujących, Słowaków, Chorwatów, Slawanczyków, Serbów, 6 milionową ludność składających, a zatem o 2 miliony przeszło liczniejszych od Madziarów, a z Niemcami i Wołochami, na ten sam los wynarodowienia przeznaczanym, ⅔ ludności całego kraju wynoszących! Pomijamy bliższe — polityczne, statystyczne, religijne, językowe, towarzyskie, duchowe i fizyczne przyczyny, zlanie się tych narodowości w jednę, chociaż dziś panującą, madziarską narodowość czyniące niepodobném. Widzi to każdy na pierwszy rzut oka; a jednak ta przewrotna myśl przewodniczy podziśdzień całemu narodowemu życiu Madziarów. Myśl ta panuje na sejmach, na kongregacyach, na restauracyach i wszystkich innych politycznych i officyalnych zgromadzeniach; panuje w kościele i w teatrze; panuje w publicznych naukowych instytutach, w uniwersytecie, w gimnazyach, w szkołach elementarnych; panuje w literaturze nowszéj i ulotnéj, w książkach i żurnalach. Madziaromania ta jest chorobą, a co najgorsza, chorobą nieuleczoną, żadném dotąd znaném ludzkiém lekarstwem nieuleczoną; mylą się, ona w Madziarach jest stanem normalnym, jest zdrowiem, jest potrzebą i znakiem życia; a że ją prawo uświęca, poleca, nakazuje, jest powinnością, jest cnotą, jest patryotyzmem. Kto nie jest Madziaromanem — nie może być patryotą; owszem jest renegatem, jest zdrajcą. A że na nieszczęście dwie trzecie ludności innego są pochodzenia, które na madziaromanią chorować nie chcą; uważani są przeto za naturalnych wrogów węgierskiéj ziemi, których wytępić albo

sko żadnéj karności i porządku, i kiedy część Arabów szlachetnie niosła pomoc, inni zaś niepokoili naszą straż tylną. Dopiero 4tego wieczorem przybyły szczątki przedziesiątkowane mrozem do Setifu, gdzie oficerów i żołnierzy z odmrożonemi członkami poumieszczano w lazaretach. Już 8mego było w Setifie 250 żołnierzy z odmrożonemi nogami, dnia 10. dowiedzieliśmy się, że na wozach przywieziono 280 trupów zmarzłych. Wielu sztabowych oficerów także ręce i nogi poodmrażało. Każda broń, a szczególniéj jazda ucierpiała. List jeden z Setifu powiada, że całą stratę można podać na 1000 żołnierzy. Dnia 10. przywieziono 420 trupów zmarzłych i codzień jeszcze ich więcéj przywożono. Na rozkaz generała Levasseur całe koszary zamieniono na szpital. Dwunastu lekarzy przybyło z Konstantyny.

Monitor donosi urzędownie, że baron Deffaudis przesłał wiadomość pod dniem 24. Września o rozpoczęciu blokady brzegów i portów Buenos Ayres przez połączone floty angielskie i francuzkie.

W Siecle czytamy: więzień w Ham napisać miał do rządu, iż jeżeli otrzyma pozwolenie widzenia swego ojca przed śmiercią, daje słowo honoru, że na każde wezwania stawi się do więzienia. — Co zaś powiadano o missyi deputowanego Coulmanna do Ham, polega na fałszu.

W końcu lutego wysłaną zostanie wyprawa na Madagaskar.

National żartuje sobie z admirała Mackau: minister marynarki jest zanadto wielkim marynarzem, aby mógł być mężem stanu, a zanadto jest mężem stanu, aby mógł być dobrym marynarzem.

Będzie tu nowy wychodził dziennik pod tytułem »Wolność.«

Obchodzono tu d. 21. rocznicę ścięcia króla francuzkiego Ludwika XVI.

## Anglia.

Londyn, d. 20. Stycznia. — Książę Richmont miał wczoraj posłuchanie u królowéj, na którém wręczył jéj adresy związków opieki nad rólnictwem w hrabstwie Sussex, żądające zatrzymanie teraźniejszych praw zbożowych.

Zaraz po otworzeniu parlamentu wydane zostaną potrzebne rozkazy do obsadzenia siedmiu wakujących miejsc w izbie niższéj. Globe utrzymuje, że nowe wybory padną po większéj części na kandydatów torysowskich, czego winą są patronaty lokalne, które w interesowanych obwodach znajdują najwięcéj w ręku zupełnych torysów.

## Hiszpania.

Madryt, d. 11. Stycznia. — Izba deputowanych przyjęła na wczorajszém posiedzeniu dwa pierwsze paragrafy adressu. — Pytano się ministra spraw zagranicznych p. Martinez de la Roza o bliższe szczegóły zajść pomiędzy Francuzami i Hiszpanami na granicy Nawary, on odpowiedział, że kwestya ta jest obecnie przedmiotem jak największéj uwagi ze strony rządu, który uważa ją za nadzwyczaj trudną i drażliwą.

Donoszą z Lugo z d. 6. Stycznia co następuje: »Czcigodny Carnero, proboszcz pewnéj do tejże prowincyi należącéj gminy, stał się ofiarą wandalizmu najokropniejszego. — Dom jego napadła w ostatnich czasach banda rabusiów, którzy go w barbarzyński sposób pokaleczyli. — Sześciu mieszkających u niego karabinierów nie potrafiło go obronić, łotry rozbroiły ich bowiem i zmusiły być świadkami zbrodniczéj sceny. Wczoraj wymaszerowało 200 ludzi z naszego miasta w tamte strony.

Madryt, d. 13. Stycznia. – Izba deputowanych przyjęła dzisiaj trzeci i czwarty paragraf adresu. Minister spraw zagranicznych wracając się do pytania względem negocyacyi z Rzymem, powiedział, że układy te toczą się pomiędzy ojcem świętym i królową pod adressem: »Do Królowéj Hiszpanii, Donny Izabelli II.« co wyraża uznanie królowéj przez stolicę papieską. — Izba słuchała daléj sprawozdania ministrów pp. Martinez de la Roza i Mon, ostatni dowiódł liczbami, że ministeryum dopełniło względem duchowieństwa wszystkiego, do czego się tylko zobowiązało.

Paryż, 13. Stycznia. — Wczorajsza poczta następujące wiadomości przywiozła z Barcelony z dn. 6. b. m.: W wiliję tego dnia dostrzeżono niespodzianie, że władza wojskowa przedsięwzięła środki ostróżności, których powodu nikt odgadnąć nie mógł. Spokojni mieszkańcy miasta nie mało się zdziwili, widząc patrole konne i piesze, przebiegające ulice we wszystkich kierunkach. Powstał rozruch i zamieszanie, jak gdyby nieprzyjaciel do bram miasta się zbliżał. To ostatnie jednakowoż zupełnie spokojnie się zachowało, ale każdy pragnął dowiedzieć się o przyczynie tego postępku. Puszczono w obieg rozmaite domysły i wieści, niektóre nawet bardzo śmieszne. Prawdziwym powodem zdaje się być następujący: władza otrzymała doniesienie o wzburzeniu w ludzie, które się dotąd ukrywało, a miało wkrótce i w innych miastach Hiszpanii w jednym czasie wybuchnąć. Celem takowego miało być strącenie władzy gabinetu Narvaeza, a oddanie władzy generałowi Concha (Manuel), dawniejszemu gener. kapitanowi Katalonii, oraz jego przyjaciołom politycznym, którémi są: Pacheco, Isturiz, Seijas, Serano i inni, stanowiący teraz konserwatystowską opozycyą w kortezach. Nie zasługuje na żadną wzmiankę rozsiana pogłoska o wdarciu się Espartery lub generała Rodil do Katalonii. Espartero, jak zapewniają, w Londynie się z swoją familią bawi; zajmuje się wprawdzie wypadkami Hiszpanii, ale wcale się do takowych nie miesza. Stan zdrowia i sędziwy wiek generała Rodil nie dozwalają mu podjąć się tak trudnego przedsięwzięcia. Jednakże stronnictwo posiadające teraz władzę w Hiszpanii wiele na tém traci, że Narvaez w wojsku, mianowicie między oficerami, coraz mniéj ma popularności, którą dawniéj w tak wysokim stopniu posiadał, a która była główną przyczyną jego wywyższenia się. Jego ostre i przykre postępowanie, stało się powodem téj zmiany, a dobrze wszystkim wiadomo, co znaczy w Hiszpanii odwrócenie się armii od władzy. Armia była i jest jeszcze jedyną podporą gabinetu; więcéj nawet od kortezów może ona wpłynąć na zmianę jego. Jeżeli gabinet utraci tę podporę, musi upaść koniecznie. Prócz tego, Narvaez ma innych, silnych przeciwników, nie posiada bowiem przychylności królowéj Krystyny, która niezaprzeczenie jeszcze wielki wpływ wywiera na stan polityczny Hiszpanii.

## Włochy.

Piszą z Rimini pod dniem 8. Stycznia co następuje: Wiadomości z legacyi są ciągle smutnéj treści. – W Rimini aresztowano znowu wiele osób, pomiędzy któremi jednego duchownego professora przy gimnazyum tutejszego miasta. — Komissarza policyi Forli zabito wystrzałem z pistoletu.

Listy z Paryża donoszą, że sławny kompozytor Donizetti popadł w nieuleczoną chorobę zmięknienia czaszki mózgowéj; zamyśla on złożyć urząd ces. k. nadwornego kompozytora, gdyż stan jego zdrowia nie dozwala mu pełnić przywiązanych do tego obowiązków, a dany mu urlop już i tak o wiele przedłużył.

## Austrya.

Wiedeń, 17. Stycznia. — Postanowiono urządzić w Konstantynopolu ces. król. generalny konsulat. Tymczasowo wyniesiony został na ten urząd radzca regencyjny baron Geringer-Oedenberg, który wkrótce uda się do stolicy muzułmańskiego państwa. Mówią tutaj o jego zaślubieniu z córką prezydenta izby dworu, barona Kübecka.

Wenecya, 11. Stycznia. — Dnia 4. t. m. odbyło się uroczyste otwo-

---

zmusić trzeba, aby zostali Madziarami. A że największa część téj ludności — Słowiańska — mająca także swoją Slawomanią — Słowianie też największymi i najniebespieczniejszymi są wrogami, zwłaszcza, że od niepamiętnych wieków, i dawno przed przyjściem Madziarów, na téj saméj ziemi osiadli i z nią niejako zrośli. Ich więc przed innymi wytępić albo przemadziarzyć wypada *»Hinc istae lacrimae.«* Stąd ten krzyk i chałas. Stąd te gorączkowe, fanatyczne wysilenia i wybuchy madziarskiego zaślepienia. Ród ten wiernym pozostał swemu finsko-mongolskiemu pochodzeniu, którego znamieniem, jak Mickiewicz słusznie powiada, było »zniszczenie.« Na szczęście czasy się zmieniły. Krzyk madziarskiéj na nizinach Pannonii rozłożonéj, odbija się głucho o skały Karpackie, nie strasząc nikogo. Patrząc na skutek jéj niesłychanych wysileń — przypomina się mimowolnie bajka: *»Parturiunt montes«*... Słowem, wieki Madziarom czekać przyjdzie, nim wynarodowią Słowian węgierskich, a w skutku tego powezmą zamiar oderwania się od Austryi, to pierwszy przypadek, w którymby o to się pokusili. Drugi pierwszemu zupełnie przeciwny, i właśnie dla tego przeciwieństwa, zdaniem naszem równie niepodobny. Jest to myśl zupełnego politycznego zrównania plemion wchodzących w skład państwa węgierskiego z zachowaniem i zabespieczeniem prawném szczególnéj każdego narodowości, obok jednéj centralnéj reprezentacyi i władzy. Myśl ta politycznéj organizacyi byłaby tém łatwiejszą do wykonania, że części niektóre państwa, jako Kroacya i Slawonia, rzeczywiście w tym stosunku konstytucyjnie i administracyjnie z całością Węgier są połączone. Słowaków tylko i Wołochów w tym samym stosunku postawićby trzeba. Niemcy bowiem, jako czwarty główny naród, najwięcéj po miastach mieszkający, i nigdzie jednéj ciągłéj massy niestanowiący, na samém prawie municypalném przestaćby musieli, odnosząc się w reprezentacyi swojéj do tych właśnie plemion, w których granicach mieszkają. Ale myśl tu napomknięta, przeciwna zasadzie absolutnéj centralizacyi, którą dzisiaj Madziarowie z środka swéj wyłącznéj narodowości z niesłychanym fanatyzmem popierają, usiłując przygnieść każdy, najdrobniejszy ruch życia narodowego, nietylko u Słowaków i Wołochów, przeciwko którym mają przynajmniéj za sobą przyznane na głównym sejmie prawo, ale i Kroatów i Slawańczyków, przeciwko którym nie mają prawa, bo te prowincye tylko politycznie do unii państwa węgierskiego należą, wewnętrznie zaś osobny mają rząd, osobną administracyą, osobne prawo municypalne, i sejmy swoje, i sądownictwo swoje, i kongregacye i restauracye swoje (t. j. obiory 3letnie urzędników), — a w głównym tylko sejmie węgierskim, na który posyłają deputowanych, mają punkt wspólny zetknięcia się, co do interessów ogólnych kraju — myśl więc konfederacyjnego związku między narodowościami Węgry zamieszkującemi — jest w przekonaniu Madziarów równie abstrakcyjną i do urzeczywiszczenia niepodobną, jak dla Sławian myśl wyłącznego Madziaryzmu.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

---

Nowy planeta. W ostatnich miesiącach r. 1845. odkrył astronom Henke nowego planetę. Dotychczasowe obserwacyje wskazały, iż tego planetę można umieścić w poczet małych planet w bieżącem stuleciu odkrytych. Drogę swoją około słońca odbywa on w 4524. dniach, i tak z tego względu jako i z kształtu swéj drogi zbliża się w podobieństwie najwięcéj do planety Juno. Zresztą droga jego jest nieporównanie mniéj nachyloną do drogi naszéj ziemi, aniżeli droga Junony. Co do światła, wydaje się ten nowy planeta tylko jak gwiazda dziewiątéj wielk.

rzenie ukończonéj aż do Vicenza kolei żelaznéj. O godzinie 10. zrana ruszył pociąg z miejsca, przeleciał przez wielki most lagunów ku stałemu lądowi, gdzie koléj przez najpowabniejsze okolice Włoch prowadzi a oku bogate i malownicze panorama się przedstawia. Eugenejskie i berycyjskie pagórki ukazały się wkrótce okryte najpiękniejszą wiosenną zielenią; miniono je szybko i w przeciągu kilku godzin przebyto znaczną przestrzeń pomiędzy placem ś. Marka i Campo Marcio. U bram tego sławnego miasta przyjęło gości 150 młodych strojnie ubranych dziewcząt a wesoła uczta zapełniła czas do powrotu, który już o 4 godzinie podróżnych do starego miasta dożów sprowadził. D. 12. Stycznia oddaną zostanie wspomniona przestrzeń wenecko-medyolańskiéj kolei publicznemu użytkowi, dla którego codziennie trzy pociągi urządzą.

### N i e m c y.

Moguncya, d. 21. Stycznia. — Dziś po południu został Maxymilian Sułkowski uznany za winnego i skazany na ścięcie gilotyną, iż Franciszka Neef w Moguncyi zamordował i złupił. Sułkowski był dawniéj oberkellnerem kassyna wojskowego.

## ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Z Poznania. — Dziennika domowego wyszedł Nr. 2. i zawiera: 1) artykuł wstępny o zatrważającém szerzeniu się nędzy między ludem i jéj powodami. 2) Gawęda o pisance, czyli jajku Wielkanocném. 3) Krytyka poezyi, Zamek na Wawelu. 4) Rozmaitości i Mody.

Ze Lwowa. — »Tygodnika rolniczo-przemysłowego« T. W. Kochańskiego wyszedł Nr. 3. i zawiera: 1) Sposób niezawodny ocalenia ziemniaków od gnilizny. Przez lekarza pułkowego Dr. Welz. 2) Co może u nas podnieść chów bydła? 3) Wiadomość o aparacie rektyfikacyjnym wynalazku pp. Ludwika Steckiego i Seweryna hr. Potockiego. 4) O wystawie płodów przemysłowości w Wiedniu. Przez Józefa Zywickiego. (Ciąg dalszy.) 5) Nowy sposób robienia glegu. 6) Odezwa do panów obywateli, którzy przez subskrypcyę przystąpili do spółki handlowéj wołmi. 8) Wiadomości handlowe.

Ze Lwowa. — Do najświetniejszych zabaw pory karnawałowéj należy u nas bal, wyprawiany co rok przez Damy towarzystwa dobroczynności, któryto bal odznaczając się dobroczynną dążnością, stanowi jeden z głównych przychodów rocznych towarzystwa, rozsypywanych pomiędzy tylu ubogich, którzy błogosławią dobre chęci i poświęcenie się tych Pań szlachetnych. Owoż, jeżeli na tegorocznym balu tym, odbytym dn. 21. b. m. ta myśl pocieszająca i tłumacząca niejako wszelką wesołość, dodawała téj zabawie zwykłego uroku, niemniéj przyjemne robiło wrażenie świeże i powabne urządzenie sali i innych apartamentów, a nadewszystko uprzejmość szanownych gospodyń balu, któremi były: JExc. baronowa Krieg, JO. księżna Sapieżyna, JW. hrabina Izabella Krasicka, JW. hrabina Ożarowska, JW. Panie Zaleska, Turkułowa i Bobowska. Damy te odznaczały się zwykłą sobie grzecznością, więcéj jeszcze niż sukniami jednostajnéj barwy niebieskiéj, która i nazwiskiem i znaczeniem, godna jest zaiste być barwą czynności szlachetnych. Bal rozpoczął się Polskim tańcem, któremu przewodził jako gospodarz, nowy sekretarz towarzystwa dobroczynności Dam JW. hr. Kazimierz Krasicki z WPanią Neuhauser, małżonką tutejszego Doktora medycyny, w drugiéj zaś parze widzieliśmy JExc. Prezydenta rządu krajowego barona Krieg. Po północy przerzedziło się wprawdzie towarzystwo, atoli tańce trwały aż do godziny 3éj z rana. — Towarzystwo muzyczne zapowiedziało 1wszy swój bal na przyszłą środę dnia 28. b. m. Miła pamięć zabaw roku przeszłego za staraniem tegoż towarzystwa odbytych, rokuje i na ten rok wesołą zabawę. Pojedyńcze bilety kosztują 1 zr. 20 kr. m. k., dla rodzin zaś z trzech przynajmniéj osób złożonych, cena biletu od osoby wynosi tylko 1 zr. m. k.

Do uzupełnienia naszéj dzisiejszéj kroniki balowéj, wypada nam wspomnieć o pierwszéj reducie, smutnéj niestety pamięci d. 19. m. b. odbytéj. Nigdy jeszcze nasz teatr na salę przeobrażony nie wydał nam się tak ogromny jak tym razem, bo też był okropnie pusty: ledwie kilkanaście masek błąkało się po nim, a kilkadziesiąt niemaskowanych osób nikło po kątach sali, lożach, balkonach i biufetach, w których więcéj było półmisków niż gości: najliczniejsze grono stanowiła orkiestra, odzywająca się prawdziwie w puszczy. Bywa to tak każdego niemal roku, i dopóki nie wymyślimy sposobu zaczynania redut nie od pierwszéj lecz przynajmniéj od trzeciéj, pierwszy bal maskowy będzie zawsze jako przedmowa, którą mało kto czyta, choćby przed najciekawszém stała dziełem.

Wrocław, dnia 19. Stycznia. — W interesach wełnianych przed kilku dniami objawił się ruch cokolwiek żywszy, jednakże obroty nie były bardzo znaczne. Niezadługo podamy dokładniejszą miadomość, tymczasem donosimy tylko, że sprzedano partye wełny Szląskiéj, średniéj po 70 tal. i wyżéj, takiéjże lepszéj po 90 tal. i wyżéj. Polskiéj jednostrzyżowéj wełny po 60 tal. i wyżéj, a wełny ze zdechłych owiec po 50 tal. Kupcy przybyli do nas z Niderlandów i przędzalni z Voigtlandu. Zdaje się, że więcéj jeszcze kupować myślą, a właściciele niechętnie po takich cenach towar oddają.

Warszawa, 24. Stycznia. — Na targach tutejszych płacono za korzec 4-ćwierciowy żyta r. sr. 4. kop. 52; pszenicy rs. 5 k. 88; grochu polnego rs. 4 k. 44; fasoli rs. 8 k. 37; gryki rs. 3 k. 15; jęczmienia rs. 3 k. 92; owsa rs. 2 k. 26; mąki pszennéj ordynaryjnéj korzec 6-ćwierciowy rs. 8 k. 62; żytniéj pytlowéj rs. 6 k. 18; za korzec 4-ćwier. kaszy gryczanéj rs. 5 k. 25; kaszy gryczanéj zwyczajnéj rs. 7 k. 9; kaszy jaglanéj rs. 8 k. 85; kaszy gryczanéj drobnéj rs. 12 k. 35; kaszy jęczm. ordyn. rs. 5 k. 76; — sążeń drzewa sosnowego rs. 7 k. 44; — wół dobry od rs. 36—56 k. 70; wół średni od rs. 28—35; lichy 21—27; cielę od rs. 3 k. 15 do rs. 5 k. 40; wieprz dobry od rs. 13—17; średni od 10—12; lichy od 7—9; — masła funt k. 19; słoniny f. k. 10; — kartofli korzec rs. 1 k. 14; — okowity garniec k. 93; szumówki k. 54½.

---

W dodatku do Gaz. poz. pol. Nr. 16. sprostować się należy przy Szlafroku, zamiast Tatulek, czytaj: Tołubek.

---

**Towarzystwo zabezpieczania ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt n/O.**

Z powołaniem się do naszego w dniu 5. Stycznia r. b. ogłoszonego wezwania na odbyte dzisaj nadzwyczajne Walne Zebranie, uwiadomiamy szanownych członków towarzystwa najuniżeniéj, iż formy, jakie przełożeniu naszych nowych statutów do najwyższego zatwierdzenia były na przeszkodzie, załatwionemi, i że projekta statutów teraz, po podpisaniu onychże przez wszystkich członków, którzy przybyli na Zebranie, na nowo do Królewskiéj Regencyi odesłanemi zostały, końcem wyjednania zatwierdzenia przez Naj Króla.

Przekonani jesteśmy, iż uzasadnione roszczenia, miane do naszego towarzystwa, zostaną zaspokojone.

Schwedt, dnia 26. Stycznia 1846.

Główna Dyrekcja.

Meyer. Zierold. Bielke. Tettenborn.

---

Dla względów gospodarczych w Golencinie, wsi mojéj o pół mili od Poznania odległéj, owczarnią swoją własną zniosłem; wskutku tego owce na latową paszę mogą być przyjęte. Donosząc o tém osobom chcącym z tego korzystać, nadmieniam, że bliższe warunki u mnie przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 28 Stycznia 1846

Kniffka; przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 10.

---

**Swieże Holsztyńskie ostrzygi odebrali dzisiaj**

**Bracia Andersch.**

---

**Swieże Holsztyńskie ostrzygi odebrali**

**Bracia Meszyńscy.**

---

**W sobotę dnia 31. Stycznia r. bież. trzecia wielka reduta w sali hotelu Saskiego.**

***G. E. Roggen.***

---

| Ceny targowe w mieście Poznaniu. | Dnia 28 Stycznia. 1846 r. od Tal. | sgr. | fen. | do Tal. | sgr. | fen. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy szefel | 2 | 20 | — | 2 | 23 | 4 |
| Zyta dt. | 1 | 21 | 1 | 1 | 24 | 5 |
| Jęczmienia dt. | 1 | 14 | 5 | 1 | 16 | 8 |
| Owsa dt. | 1 | 1 | 1 | 1 | 3 | 4 |
| Tatarki dt. | 1 | 7 | 6 | 1 | 10 | — |
| Grochu dt. | 1 | 25 | 6 | 1 | 27 | 9 |
| Ziemniaków dt. | — | 11 | 7 | — | 13 | 4 |
| Siana cetnar | — | 25 | — | — | 27 | 6 |
| Słomy kopa | 8 | 15 | — | 9 | — | — |
| Masła garniec | 2 | — | — | 2 | 10 | — |

---

### Kurs giełdy Berlińskiéj.

| Dnia 26. Stycznia 1846 | Stopa prC. | Na pr. kurant papierami. | gotowizną |
|---|---|---|---|
| Obligi długu skarbowego | 3½ | 98 | 97½ |
| Obligi premiów handlu morsk. | — | 88 | 87½ |
| Obligi Marchii Elekt. i Nowéj | 3½ | 96¼ | 95¾ |
| Obligi miasta Berlina | 3½ | 98½ | 98 |
| " " Gdańska w T. | — | — | — |
| Listy zastawne Pruss. Zachod. | 3½ | — | 96⅛ |
| " " W. X Poznańsk. | 4 | — | 102⅜ |
| " " dito | 3½ | 95 | 91½ |
| " " Pruss. Wschod. | 3½ | — | 97 |
| " " Pomorskie | 3½ | 97¾ | 97¼ |
| " " March. Elek. i N. | 3½ | 98¼ | 97¾ |
| " " Szląskie | 3½ | — | 97½ |
| dito od rządu garantowane | 3½ | 96¼ | — |
| Frydrychsdory | — | $13\frac{7}{12}$ | $13\frac{1}{12}$ |
| Inne monety złote po 5 tal. | — | 11⅞ | 11⅜ |
| Disconto | — | 4½ | 5½ |
| **Akcje** | | | |
| Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj | 5 | — | |
| Obligi upierw. Berl.-Poczdams. | 4 | — | — |
| Drogi żel. Magd.-Lipskiéj | — | — | — |
| Obligi upierw. Magd.-Lipskie | 4 | — | — |
| Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj | — | 115¼ | 114½ |
| Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie | 4 | — | 99¾ |
| Drogi żel. Dyssel. Elberfeld. | 5 | 94 | 93 |
| Obligi upierw. Dyssel.-Elberf. | 4 | — | 97¼ |
| Drogi żel. Reńskiéj | — | 87 | 86 |
| Obligi upierw. Reńskie | 4 | 98¼ | — |
| Drogi od rządu garantowane. | 3½ | — | — |
| Drogi żel. Górno-Szląskiéj | 4 | — | — |
| Obligi upierw. Górno Szląsk. | 4 | — | — |
| " " dito *Lit. B.* | — | — | 97½ |
| " " Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.* | — | 116¾ | 115¾ |
| " " Magdeb.-Halberst | 4 | — | — |
| Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib. | 4 | — | — |
| Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr. | 4 | — | — |
| Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj | 5 | — | — |
| Drogi żel. Dolno-Szląskiéj | 4 | 98½ | — |
| Obligi upierw. Dolno Szląskiéj | 4 | 98⅞ | — |